



Sygn. akt III USKP 87/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania R. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

o wydanie zaświadczenia w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 grudnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z 19 lipca 2018 r. oddalił odwołalnie wniesione przez ubezpieczonego R. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 19 marca 2018 r., którą organ rentowy odmówił wydania ubezpieczonemu zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony prowadził na terenie Polski działalność gospodarczą co najmniej od lipca 2013 r. i z tego tytułu złożył deklarację i zgłoszenie w celu podlegania ubezpieczeniu społecznemu. W dniu 12 marca 2018 r. jako płatnik składek złożył z kolei wniosek o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek w celu przedłożenia w banku. Zapisy kompleksowego systemu informatycznego (KSI), które zawierają dane dotyczące daty zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego, podstawę naliczenia składek należnych i zaległości składkowe, wykazały jednak za okres od września 2015 r. do grudnia 2017 r. zaległości ubezpieczonego w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 23.187,69 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że organ rentowy nie wydawał w stosunku do ubezpieczonego decyzji ustalającej stan zaległości składkowych z ewentualnymi odsetkami, ale w dniu 27 czerwca 2017 r. wydał decyzję ustalającą ustawodawstwo polskie jako właściwe dla ubezpieczonego w związku z jednoczesnym prowadzeniem przez niego od dnia 8 lipca 2013 r. działalności gospodarczej w Polsce i zatrudnieniem w Słowacji, w okresie od dnia 1 września 2015 r. do dnia 26 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 21 listopada 2017 r. oddalił natomiast odwołanie wniesione od tej decyzji, a Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r. oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego. Ubezpieczony w dniu 28 czerwca 2016 r. wyrejestrował się jako płatnik składek.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie było zasadne. Jeśli bowiem na jego koncie istniała „niedopłata” składek, to złożony przez niego wniosek o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek nie mógł zostać uwzględniony przez organ rentowy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 6 grudnia 2018 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, organ rentowy wydał w dniu 27 czerwca 2017 r. decyzję, w której stwierdził, że

ubezpieczony od dnia 1 września 2015 r. do dnia 26 stycznia 2016 r. podlega ustawodawstwu polskiemu w zakresie ubezpieczeń społecznych. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez sądy obu instancji, w związku z czym jest prawomocna i wiąże zarówno organy administracyjne, jak i sądy powszechne. Było bezsporne, że ubezpieczony prowadził w Polsce działalność gospodarczą i z tego tytułu nie opłacał składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, gdyż uważał, że podlega ustawodawstwu słowackiemu z tytułu zatrudnienia wykonywanego w Słowacji i z powodu zgłoszenia się do słowackiego systemu ubezpieczeń społecznych. Jeśli jednak, jak ustalił Sąd pierwszej instancji, ubezpieczony został prawomocnie wykluczony ze słowackiego systemu ubezpieczeń społecznych, a niewątpliwie wykonywał działalność pozarolniczą w Polsce, ale nie był zgłoszony jako płatnik składek w kraju i składek tych nie opłacał, to organ rentowy nie mógł wystawić mu zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Zaskarżona decyzja z dnia 19 marca 2018 r. była zatem prawidłowa. Sąd drugiej instancji podkreślił równocześnie, że wydruk z systemu informatycznego KSI jest wiarygodnym dowodem na istnienie zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na koncie płatnika. Ubezpieczony nie przedstawił natomiast jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego uiszczenie przez niego składek, czyli potwierdzającego nieistnienie jego zobowiązania względem organu rentowego.

Ubezpieczony R. C. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 grudnia 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 83 ust. 1 w związku z art. 38 ust. 1 i art. 48 oraz art. 48b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa), przez błędne uznanie, że prawomocna decyzja w zakresie ustawodawstwa właściwego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych potwierdza istnienie zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, co skutkowało dokonaniem przez „organy rentowe” zmiany w rejestrze płatnika i przypisanie skarżącemu zaległości, co uniemożliwiało wydanie zaświadczenia o niezaleganiu, mimo że brak jest ostatecznego rozstrzygnięcia w zakresie zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek oraz podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom przez skarżącego, a także

naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c., przez niedokonanie przez Sąd drugiej instancji wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i przyjęcie, że sporządzone przez organ rentowy z urzędu dokumenty rozliczeniowe stanowiły podstawę odmowy wydania zaświadczenia o niezaleganiu w płatnościach składek.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 lipca 2018 r. i decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 19 marca 2018 r. i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w tej skardze zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy stwierdza, że z całą pewnością nie zasługuje on na uwzględnienie, a nawet rozpatrzenie. Jak było to już bowiem wielokrotnie wyjaśniane w dotychczasowym orzecznictwie, treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wyraźnie wskazują, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, ale nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa

kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w obecnie rozpoznawanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być w ogóle rozpatrzony przez Sąd Najwyższy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w oczywisty sposób nie jest z kolei uzasadniony kasacyjny zarzut sformułowany w ramach materialnoprawnej podstawy zaskarżenia.

Zgodnie z klarownym i przez to niebudzącym wątpliwości brzmieniem art. 38 ust. 1 ustawy systemowej w razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych Zakład (organ rentowy) wydaje decyzję osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek. Przepis ten wyznacza więc normatywną podstawę do wydawania przez organ rentowy decyzji rozstrzygających spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych. Z uwagi na publicznoprawny charakter stosunku ubezpieczenia społecznego i związaną z nim wielopodmiotowość (organ rentowy - ubezpieczony - płatnik składek) należy przyjąć, że omawiana regulacja dotyczy zarówno sytuacji, w której spór w przedmiocie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych wystąpił między ubezpieczonym i płatnikiem składek, jak i takiej, w której organ rentowy, działając na wniosek lub z urzędu (nawet wbrew zgodnej woli ubezpieczonego i płatnika składek), doszedł do przekonania, że określona osoba fizyczna podlega lub nie podlega obowiązkowi w zakresie ubezpieczeń społecznych (zob. "Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz" pod red. B. Gudowskiej, J. Strusińskiej-Żukowskiej, C.H.BECK, Warszawa 2011, s. 562). Pojęcie „sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych” trzeba przy tym odczytywać w powiązaniu z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej (określającym zakres przedmiotowy decyzji wydawanych przez organ rentowy), mającym charakter regulacji szczególnej wobec art. 38 ust. 1 tej ustawy. Mogą to być więc decyzje dotyczące m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, ustalania płatnika składek, przebiegu ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I BU 3/18, LEX nr 2671216).

Żeby jednak wykazać, że w rozpoznawanej sprawie spór w przedstawionym wyżej rozumieniu zaistniał i wymagał wydania przez organ rentowy odpowiedniej decyzji, należy spojrzeć na to zagadnienie przez pryzmat przepisów ustawy systemowej ustalających zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym. Uwzględniając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, trzeba zatem podkreślić, że stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1 oraz art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 4 ustawy systemowej, osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności (z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszone). W myśl art. 36 ust. 1 ustawy systemowej każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega też zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, przy czym obowiązek zgłoszenia osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą należy do tych osób (art. 36 ust. 3 ustawy). Co więcej, z mocy art. 46 powołanej ustawy płatnik składek, którym w przypadku osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą jest ta osoba (art. 4 pkt 1 lit. d ustawy), jest obowiązany obliczać, rozliczać i opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Innymi słowy o podleganiu ubezpieczeniom społecznym, obowiązku dokonania stosownego zgłoszenia oraz obowiązku zapłaty określonych składek przesądza samo tylko istnienie tytułu do ubezpieczenia społecznego, który zgodnie z powołanymi przepisami powoduje podleganie obowiązkowo, a więc z mocy prawa określonym jego rodzajom. Ewentualne decyzje organu rentowego wydane w tym przedmiocie mają zaś wyłącznie deklaratoryjny charakter.

Tymczasem skarżący, zarzucając naruszenie art. 83 ust. 1 w związku z art. 38 ust. 1 ustawy systemowej, zdaje się nie dostrzegać, że jak wynika z jednoznacznych i wiążących Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, w okresie od dnia 8 lipca 2013 r. do dnia 28 czerwca 2016 r. prowadził on pozarolniczą działalność gospodarczą, którą sam zgłosił w organie rentowym jako tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, z czym wiązał się dla niego obowiązek zapłaty składek na te ubezpieczenia (a nadto na ubezpieczenie

zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych). Z kolei, zgłaszając podjęcie zatrudnienia u pracodawcy słowackiego, skarżący musiał nadal prowadzić wspomnianą działalność gospodarczą, skoro możliwość ustalenia dla siebie ustawodawstwa słowackiego wiązał ze spełnieniem kryteriów określonych w art. 13 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, zgodnie z którym osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną i pracę na własny rachunek w różnych Państwach Członkowskich, podlega ustawodawstwu Państwa Członkowskiego, w którym wykonuje swą pracę najemną. Przesłanką stosowania tego przepisu jest więc właśnie równoczesne wykonywanie pracy w dwóch państwach członkowskich. Prawomocne rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej ustawodawstwa właściwego w zakresie zabezpieczenia społecznego w związku z deklarowanym równoczesnym zatrudnieniem w Słowacji w okresie od dnia 1 września 2015 r. do dnia 26 stycznia 2016 r. przesądziło jednak o dalszym stosowaniu w stosunku do skarżącego ustawodawstwa polskiego, a zatem także wcześniej powołanych uregulowań zawartych w ustawie systemowej, w tym między innymi dotyczących nierealizowanego przez skarżącego, jak również ustalił Sąd drugiej instancji, obowiązku składowego. W tej sytuacji organ rentowy nie miał żadnych podstaw do wydawania decyzji o podleganiu przez skarżącego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r., III UK 322/19, LEX nr 3153472). Organ ten mógł oczywiście, działając na podstawie art. 48 (a konkretnie art. 48 ust. 1) ustawy systemowej, dokonać z urzędu wymiaru składek, których skarżący, mimo ciążącego na nim w tym względzie obowiązku, nie uiścił. Mógł też na podstawie art. 48b powołanej ustawy sporządzić z urzędu wymienioną w tym przepisie dokumentację. Wymaga jednak podkreślenia, że postępowanie w niniejszej sprawie nie zostało zainicjowane wnioskiem zgłoszonym w organie rentowym na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy systemowej oraz nie było wszczęte z urzędu na podstawie tego przepisu, lecz stanowiło efekt złożenia przez skarżącego wniosku o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu z zapłatą składek. Dlatego też organ rentowy w takiej sytuacji, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, nie miał obowiązku dokonywania czynności, o których mowa w art. 48 i

art. 48b ustawy systemowej, a już w szczególności nie był zobowiązany do uprzedniego wydania decyzji „ustającej zadłużenie” z tytułu nieopłaconych składek, ponieważ wydanie wspomnianego zaświadczenia (bądź odmowa jego wydania) było możliwe już tylko po zapoznaniu się z indywidualnym kontem składkowym skarżącego stanowiącym część kompleksowego systemu informatycznego (KSI) prowadzonego przez organ rentowy. Wspomniany system wykazał zaś występujące na koncie skarżącego zadłużenie z tytułu nieopłaconych przecież składek, co powodowało, że wydanie skarżącemu zaświadczenia o niezaleganiu z zapłatą tych składek nie było możliwe.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.